

DZIS. ★ Kłopoty ze skarbem Boruty ★ Wycieczka milionerów! ★ Felieton Jana Koprowskiego ★ Dzień dobry, szkoło! ★ Nowe formy pomocy... (z wczorajszego Przeglądu RN miasta Łodzi) ★ Przetwórstwo mięsne nie nadąża... ★ Pół miliona w „Kukuleczce“...

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, środa 3 września 1958 roku

Nr 209 (3664)

Towary polskie budzą zainteresowanie na targach w Kابلu

KABUL (PAP). — Pawilon polski na II Międzynarodowych Targach w Kابلu zwiędził król Afganistanu wraz ze swą i członkami rządu. W dniu 29 sierpnia, z okazji Dnia Polskiego, dyrektor pawilonu wydał przyjęcie, na które przybyli ze strony afgańskiej członkowie rządu oraz przedstawiciele sfery gospodarczej. Ekspozycja polska spotkała się z ogólnym uznaniem. 7 central polskiego handlu zagranicznego wystawiło maszyny włókiennicze, samochody „Warszawa”, motocykle, maszyny rolnicze, narzędzia, tekstylia, radiodiodniki, chemikalia oraz wiele innych artykułów. Szczególnie zainteresowanie wzbudziły maszyny rolnicze, włókiennicze, odborniki radiowe i sprzęt motoryzacyjny.

Projekt nowej organizacji przemysłu chemicznego

WARSZAWA (PAP). — Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP, do Urzędu Rady Ministrów wpłynął projekt uchwały w sprawie nowej struktury organizacyjnej przemysłu chemicznego. Projekt przewiduje, że w przemyśle chemicznym działaciami będą 10 zjednoczeń przemysłowych: syntetycznej (największe — zatrudnia ok. 30 tys. osób), przemysłu nieorganicznego, farmaceutycznego, organicznego, włókien sztucznych, tworzyw sztucznych i lakierów, przemysłu gumowego, środków piorących i kosmetyków, kopalnictwa surowców chemicznych, a także rafinerii nafty. Oprócz tego działaciami będą dwa zjednoczenia o charakterze handlowym — Zjednoczenie Obrótu Produktami Naftowymi (CPN) oraz Zjednoczenie Przedsiębiorstw Hurtu Chemicznego, grupujące wojewódzkie hurtownie chemiczne. W myśl postanowień projektu uchwały, do 20 listopada br. ma nastąpić zatwierdzenie statutu zjednoczeń, a do końca br. — zakończenie wszystkich prac reorganizacyjnych.

ZSRR ujawnił całość wyników badań swych uczonych nad kontrolowanymi reakcjami termojądrowymi

GENEWA (PAP). — Specjalny wysłannik PAP, red. R. Plekarowicz donosi: w poniedziałek wieczorem oznajmiono w genewskim Pałacu Narodów, iż Związek Radziecki ogłosił całość dotychczasowych wyników badań prowadzonych przez uczonych ZSRR w zakresie kontrolowanych reakcji termojądrowych. Zakomunikował o tym na konferencji prasowej szef delegacji radzieckiej na genewski światowy zjazd atomowców, W. S. Jemielianow.

Jemielianow wręczył sekretarzowi generalnemu konferencji, S. Eklundowi, cztery tomy zawierające przeszło 100 radzieckich prac technicznych i naukowych na temat eksperymentów termojądrowych. Oświadczył on, iż materiały te ZSRR ofiarowuje w darze II Międzynarodowej Konferencji Atomowej. Odpowiadając na pytania

dziennikarzy Jemielianow zaznaczył, iż rozprawy wydrukowane w owoch czterech tomach zawierają łącznie z referatami zgłoszonymi na konferencji całość dotychczasowych wyników badań uczonych radzieckich w dziedzinie ujarznienia energii bomby H.

W ten sposób ZSRR, który w roku 1956 zapoczątkował akcję „odtajnienia” prac nad kontrolowaną syntezą jąder helu (synny referat Kurczatowa w Harwell), obecnie dokonał ostatecznego kroku w kierunku

nie krepowanej tajemnicy międzynarodowej współpracy uczonych, próbujących zaprzęgnąć na służbę człowieka najpotężniejsze ze znanych źródeł energii.

Prace ofiarowane przez ZSRR uczonym wszystkim krajów w drukowanej są w porządku chronologicznym — począwszy od sprawozdań o rezultatach pierwszych doświadczeń w dziedzinie syntezy jąder, rozpoczętych w roku 1951 przez Tammę i Sacharowa, aż po eksperymenty najnowsze.

Po pierwszym dniu obrad genewskiego „sejmu atomowego”

Mamy za sobą dopiero pierwszy dzień genewskiej konferencji atomowej. Można jednak już teraz powiedzieć, że wejście ona do historii jako ta konferencja, na której ujawniono szereg tajemnic dotyczących badań i urządzeń termojądrowych oraz jako pierwsze międzynarodowe spotkanie uczonych, na którym dokonano rzeczowej wymiany ocen dotyczących terminu przemysłowego wykorzystania różnych rodzajów energii atomowej.

Już dzisiaj można przewidzieć, że jednym z głównych tematów konferencji będzie problem kontrolowanej fuzji atomowej. Fuzja ta, która pozwala na uzyskanie nieograniczonej ilości energii z wody morskiej, rozwiązuje radykalnie wszystkie energetyczne problemy ludzkości. Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i W. Brytania, które od trzech lat prowadzą bardzo energiczne badania w tej dziedzinie, poszczycić się mogą poważnymi osiągnięciami. Przedstawiciel Związku Radzieckiego oddał do dyspozycji konferencji zespół prac (4 tomy) uczonych radzieckich, wydanych od 1951 roku. W Brytania, nie chcąc się dać zdystansować, ogłosiła również gotowość wyjawienia na konferencji tajemnic z tej dziedziny.

Francja przedstawiła na swe metody oddziaływania uranu 235 i uranu 238. Oczekuje się, że Stany Zjednoczone również nie pozostaną w tyle. Osiągnięcia ostatnich lat — budowa pierwszych doświadczalnych urządzeń termojądrowych, stacji atomowych, wykorzystanie izotopów promieniotwórczych itp. — stworzyły wiele iluzji i przesądnych nadziei na możliwość natychmiastowego wykorzystania atomu w służbie człowieka. Wielu ludziom

zdawało się, że jeszcze rok, dwa, a w każdym domu znajdzie się wszystko robiące reaktory, człowiekowi zaś pozostanie jedynie kłopot rozsądnego użytkowania wolnego czasu. Dotychczasowa praktyka pokazała jednak, że za nim elektronika atomowa będą opłacalne, minie — w zależności od kraju — kilka lub kilkanaście lat.

Uczni zapowiedzieli wyraźnie, że zanim uda się przemysłowo zastosować energię reakcji termojądrowej, minie dobre 15 do 20 lat.

Przedstawiciele największych potęg gospodarczych świata zreferowali w poniedziałek po południu na konferencji genewskiej (Dalszy ciąg na str. 2)

Z trybuny zjazdu TUC

Słowa potępienia

pod adresem rządu brytyjskiego za kontynuowanie eksplozji nuklearnych

LONDYN (PAP). — Na pierwszym posiedzeniu 90 zjazdu brytyjskich związków zawodowych (TUC), delegaci zaaprobowali proponowane przez kierownictwo TUC metody regulowania sporów i konfliktów między poszczególnymi związkami zawodowymi oraz uchwalili rezolucję stwierdzającą brak należytej koordynacji akcji między związkami zrzeszonymi w TUC. Rezolucja domaga się, by rada generalna TUC zwróciła na ten problem jak największą uwagę.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Labour Party, Tom Driberg, pozdrawiając uczestników zjazdu w imieniu swej partii, wezwał TUC do wzmożenia działalności ekologicznej wobec możliwości przyspieszenia wyborów do parlamentu brytyjskiego.

Omawiając zagadnienia polityki zagranicznej, Driberg wyraził się zdecydowanie krytycznie o polityce rządu brytyjskiego, który dotąd nie przerwał doświadczeń eksplozji nuklearnych i podkreślił, iż rządy USA i W. Brytanii powziły „szalenczą decyzję” pospiesznie go budowania baz dla pocisków rakietowych właśnie w chwili, gdy istniała być może ostatnia szansa zwolnienia konferencji na najwyższym szczeblu, a także w momencie, gdy niedopuszczalne do Organizacji Narodów Zjednoczonych prawdziwego rządu Chin doprowadziło do nowej niebezpiecznej sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Driberg potępił również ostatnie chuligańskie wyczyny rasistowskie w Nottingham i Londynie.

Zjazd uchwalił rezolucję domagającą się, by ustawodaw-

Na Cyprze obławy na partyzantów

LONDYN (PAP). — Brytyjskie oddziały bezpieczeństwa przeprowadziły w dniu 2 bm. — w dwóch wsiach na południe od Nikozji gruntowne poszukiwania sprawców zabójstwa zoinierza brytyjskiego, który przed kilku dniami został zastrzelony przez nieznane osoby.

Również w pozostałych częściach wyspy wojska brytyjskie organizują obławy na członków organizacji EOKA. W okolicy opactwa Makheras (środkowy Cypr) tysiąc żołnierzy brytyjskich przeszkadza miejscowe lasy, celem wykrycia składów broni i kwatery partyzanckich.

Dalsze oddziały wojsk USA przybywają na Taiwan

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, że niedawno przetrzucona została na Wyspę Taiwan duża grupa wojsk amerykańskich, które wezmą udział w amerykańsko-changkajskich manewrach wojskowych na południu Tajwanu. Wojska amerykańskie przybyły z bazy Stanów Zjednoczonych na Wyspie Iwakuni (Japonia) oraz z Wyspy Okinawa (Japonia). Jak oświadczył przedstawiciel dowództwa wojsk amerykańskich okupujących Tajwan, do 6 września przybędzie tam będą codziennie nowe oddziały wojsk amerykańskich.

W Waszyngtonie odbyła się we wtorek konferencja szefów państwowych sztabów, na której omawiano sytuację w Cieśninie Tajwajskiej. Na konferencji obecny był również Dulles.

W nocy z poniedziałku na wtorek do Waszyngtonu powrócił z tygodniowego urlopu sekretarz stanu Dulles. Bezpośrednio po przybyciu odbył on telefoniczną konferencję z prezydentem Eisenhowerem, który ponownie rozmawiał z nim we wtorek rano.

Jak wyjaśnił rzecznik prasowy Białego Domu, obydwoje rozmowy dotyczyły sytuacji na Dalekim Wschodzie, która rząd USA „śledzi bardzo uważnie”.

Wielka katastrofa samolotowa pod Londynem

LONDYN (PAP). — W dniu 2 bm. brytyjski samolot pasażerski typu „Viking” spadł na dach jednego z domów mieszkalnych na zachodnim przedmieściu Londynu — Southall. Wskutek katastrofy wybuchł pożar, od którego spłonęły także 4 sąsiednie domy. 15 osób, w tym 3-osobowa załoga samolotu i trzej dzieci znajdujących się w jednym z domów poniosło śmierć. Liczba rannych nie została jeszcze ustalona.

Przyczyna katastrofy było uszkodzenie silnika.

NOWY JORK (PAP). — W pobliżu Wyspy Guam rozbił się i wpadł do oceanu amerykański wojskowy samolot transportowy. 19 osób, które znajdowały się na pokładzie samolotu, poniosło śmierć.

Ze sportu

PARYŻ. — We wtorek w Paryżu rozpoczęły się torowe mistrzostwa świata. W imprezie tej startują również kolary polscy. W pierwszym dniu po południu odbyły się eliminacje biegów sprinterskich dla amatorów, w których startowało dwóch Polaków — Zając i Grundman. Zając zakwalifikował się do ćwierćfinału, natomiast Grundman odpadł w eliminacjach.

Wydobyto zwłoki dalszych ofiar w kop. „Nowa Ruda”

W kopalni „Nowa Ruda” ekipy ratownicze wydobyły zwłoki czterech dalszych ofiar katastrofy, jaka miała tu miejsce 1 bm. Tak więc wybuch metanu i potężny zawal jaki ten wybuch za sobą pociągnął, pochłonął już 11 ofiar. Nieznany jest jeszcze los trzech dalszych górników, jednak jak stwierdzają ratownicy, istnieją bardzo niewielkie szanse na to, aby górnicy ci żyli.

Pierwszy dzień w szkole



W Staromiejskiej już w czwartku ukończono budowę szkoły przy ul. Mianowskiego. Czekala ona na dzieci, które wypełnią radośnym gwarem jej puste sale. I oto doczekała się...

— Cicho, cicho... zaraz będzie do nas przemawiał pan kierownik. Co też nam powie w pierwszym dniu nauki?...

Uczennice IV klasy rozsiadły się w ławkach. Takie ładne są te nowe klasy, że przyjemnie w nich posiedzieć, choć jeszcze nauka się nie zaczęła.

(as) Foto: L. Olejniczak

Wybuch niewypału spowodował śmierć 11 dzieci

POZNAŃ (PAP). — 1 bm. w Pile, przy Al. Niepodległości grupa dzieci bawiących się tuż nad rzeką znalazła w wodzie pocisk. Podczas manipulowania przy nim nastąpiła eksplozja. W wyniku wybuchu poniosło śmierć 11 dzieci. Dwoje dalszych w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala. Do Pily przybyła natychmiast specjalnie powołana komisja, która bada szczegółowo okoliczności wypadku. W dniu 2 bm. jednostka saperów oczyszczała dno rzeki. Wydobyto 4 dalsze pociski. Teren został zabezpieczony.

W związku z tym wypadkiem władze jeszcze raz zwracają się z apelem do rodziców i nauczycieli o otoczenie większą opieką dzieci, szczególnie podczas zabaw. O każdym wypadku znalezienia niewypału należy natychmiast powiadomić najbliższy posterunek MO lub jednostkę wojskową.

Republikanie mówią: „Nie!”

Ostatnie retusze projektu konstytucji de Gaulle'a przed wrześniowym referendum

PARYŻ (PAP). — Ostateczny tekst projektu konstytucji znalazł się w poniedziałek na posiedzeniu gabinetu francuskiego odbytu pod kierownictwem gen. de Gaulle'a. Tekst ten po wnieśnięciu ostatnich poprawek przedstawiony ma zostać dnia 4 września narodowi przez premiera rządu. Już obecnie projekt konstytucji prawie że nie podlega poprawkom. Ostatnie „retusze” dotyczyły tych artykułów, które określają charakter więzi łączącej Francję z jej terytoriami zamorskimi.

W środę 3 września rząd i Rada Państwa ustala ostateczny tekst projektu, jaki przedłożony zostanie pod referendum w dniu 28 września br.

W Paryżu czynione są obecnie przygotowania do wielkiej manifestacji, jaka odbyć się ma na Placu Republiki, w czasie której gen. de Gaulle przedstawi ma Francuzom projekt nowej konstytucji. Na tymże samym Placu Republiki w tym samym czasie kiedy przemawiać będzie gen. de Gaulle odbędzie się kontrmanifestacja republikańska, zwołana przez FPK CGT i szereg ugrupowań lewicowych.

ZE SWIATA

BELGRAD. — Do Bagdadu odleciała we wtorek rządowa delegacja Jugosłowiańska, która przeprowadziła rozmowy w sprawie nawiązania współpracy gospodarczej między Jugosławią a Irakiem i zawarcia pierwszego porozumienia handlowego.

NOWY JORK. — Jak donosi z Bejrutu agencja UPI, 18 oficerów armii amerykańskiej przystąpiło 2 bm. do szkolenia oddziałów pancernych armii libańskiej. Szkolenie to potrwa 3 tygodnie.

PEKIN. — Agencja Nowych Chin podaje, że w Paoting powstała Akademia Nauk Rolniczych. Posiada ona 15 instytucji badawczych zajmujących się różnymi dziedzinami rolnictwa.

SOFIA. — Grupa przemysłowców tureckich udających się po towa-

PARYŻ (PAP). — Wciąż nowe organizacje demokratyczne i związki wzywają swych członków do udania się w dniu 4 września na Plac Republiki, by powiedzieć tam „nie” gen. de Gaulle. Komitet koordynacyjny metalowców okręgu Sekwany wezwał robotników do przerwania pracy w godzinach popołudniowych i udania się na Plac Republiki. W podobnym duchu wypowiedziały się organizacje związkowe CGT robotników budowlanych okręgu paryskiego, sekcje CGT i chrześcijańskich związków zawodowych w St. Denis i wiele innych.

Szereg nowych organizacji francuskich wypowiedziało się za głosowaniem „nie” w referendum. Po federacjach socjalistycznych w departamentach Finistere i Gard, na tym stanowisku stanęły: federacja SFIO w Puy-de-Dome komitet akcji republikańskiej w Breście, w skład którego wchodzi: FPK, SFIO, unia lewicy socjalistycznej i liczne organizacje związkowe. Komitet obrony republiki w Morbihan oraz — co jest rzeczą charakterystyczną — wiele organizacji rolniczych, w szczególności w departamentach Charente, Finistere i Landes.

Uchwała II plenum CRZZ w sprawie rozwoju oświaty robotniczej

Przed kilkoma dniami odbyło się w Warszawie II plenum CRZZ, poświęcone działalności ideowo-wychowawczej, oświatowej i kulturalnej związków zawodowych. W ślad za relacjami z plenum i drukowanym przez nas w obszernych fragmentach referatem W. Tułodzieckiego, zamieszczamy poniżej w skrócie uchwałę, przyjętą przez plenum.

Wykonując postanowienia IV Kongresu Zw. Zaw., II plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych widzi konieczność rozwinięcia ofensywy kulturalnej w trzech podstawowych kierunkach działania:

- 1) Zapewnienia całej młodzieży wykształcenia ogólnego w zakresie 7 klas szkoły podstawowej oraz odpowiedniego przygotowania do wykonywania zawodu, stworzenia warunków dla wprowadzenia obowiązku kształcenia młodzieży do lat 18.
- 2) Polepszenia warunków dla wszechstronnego rozwoju oświaty robotniczej i doskonalenia zawodowego pracujących.
- 3) Rozwoju wszelkich form życia kulturalnego wśród pracujących, umasowienia wychowania fizycznego, sportu i turystyki, doskonalenia metod i pogłębiania treści pracy kulturalnej oraz jak najpełniejszego wykorzystania i rozwoju środków upowszechniania kultury i wypoczynku.

Plenum CRZZ oczekuje: — od nauczycielstwa — zwiększenia wysiłków dla coraz lepszego wykonywania swych zadań oświatowych;

— od rodziców — współdziałania ze szkołą i pomagania nauczycielowi w walce z ciemnotą, nietolerancją i wojującym klerykalizmem;

— od ZNP — zwiększenia troski o podniesienie poziomu kwalifikacji kadr nauczycielskich;

— od wszystkich ogniw związków, a szczególnie od rad zakładowych — pomocy dla szkół i nauczycieli w realizowaniu zadań wychowawczych;

— od Ministerstwa Oświaty — przyspieszenia prac nad reformą szkolnictwa, przygotowania nowych programów nauczania i wychowania, odpowiadających potrzebom budownictwa socjalistycznego.

W dziedzinie oświaty dla dorosłych — plenum CRZZ oczekuje od Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej opracowania planu na lata 1959—60 w zakresie:

- a) likwidacji resztek analfabetyzmu,
- b) doskonalenia w zakresie szkoły podstawowej nie zatrudnionych młodocianych w wieku 16—18 lat,
- c) doskonalenia w zakresie 7 klas szkoły podstawowej robotników i chłopów w wieku 18—35 lat.

Plenum CRZZ zobowiązuje komisję oświaty i kultury CRZZ oraz zarządy główne związków zawodowych do opracowania planu dalszego rozwoju uniwersyteckiego, powołanych i robotniczych, akcji odczytowej, kursów i kółek zainteresowań, różnych form doskonalenia zawodowego, samokształcenia oraz do polepszenia form i treści pracy oświatowej.

W okresie przygotowań do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego należy pełniej wykorzystywać istniejące placówki oraz rozbudować w miarę możliwości środki upowszechniania kultury.

Przygotowania do obchodów Tysiąclecia powinny stać się okresem ożywienia artystycznego ruchu amatorskiego, niezwykle ważnego czynnika wychowania estetycznego i upowszechniania kultury.

Dla podniesienia poziomu artystycznego oraz ulepszenia repertuaru ruchu amatorskiego, plenum zobowiązuje prezydium CRZZ, zgodnie z uchwałą IV Kongresu Związków Zawodowych, do omówienia ze Związkiem Literatów Polskich, Związkiem Kompozytorów Polskich, Związkiem Polskich Artystów Plastyków oraz ze związkami zawodowymi, zrzeszającymi pracowników artystycznych i kulturalnych, sprawy zwiększenia pomocy dla związkowego ruchu amatorskiego.

FWP, obok obowiązku coraz lepszego organizowania usług dla wczasowiczów, powinien zwrócić uwagę na rozwinięcie działalności kulturalno-rozrywkowej w domach wczasowych.

kraju

NOWY WIELKI OBIEKT W PRZEMYSLE NAFTOWYM

2 bm. w rafinerii nafty „Glinik Mariampolski” przystąpiono do rozruchu destylacji rurowo-wieżowej trzostopniowej. Uruchomienie tego obiektu stanowi końcowy fragment realizacji szerokiego programu rozbudowy podkarpackiej rafinerii nafty, który przewidywał podniesienie zdolności przerobowej tej gałęzi przemysłu do 900 tys. ton rocznie.

Zdolność przerobowa rafinerii „Glinik Mariampolski” zwiększy się w wyniku modernizacji o ok. 45 proc.

Przeróbka jednej tony ropy naftowej za granicą kosztuje przeciętnie ok. 10 dolarów.

„DOM BEZ CEGIEŁ”

W śródmieściu Gdyni wznoszony jest metodą eksperymentalną „dom bez cegieł”. Gdyniński Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego stosuje tu po raz pierwszy przy budowie bloku mieszkalnego wyłącznie elementy prefabrykowane.

Budynki mieszkalny budowany tą metodą będzie posiadał 5 kondygnacji. Bloki ścienne będą posiadały gotową elewację zewnętrzną, co wyeliminuje roboty tynkarskie oraz potrzebę wznoszenia kosztownych rusztowań.

PIERWSZY STATEK DLA ZRA OPUSZCŁ STOCZNIA SZCZECIŃSKĄ

Stocznia Szczecińska opuszczyła budowę statku dla Zjednoczonej Republiki Arabskiej statek „Taut” udając się w rejs do jednego z portów zachodnio-niemieckich. Jest to pierwszy z dwu statków budowanych dla ZRA. Załoga statku stanowią przybyli do Szczecina Egipcjanie i Sudańczycy oraz trzech Polaków, których armator zaangażował. Dowództwo statku powierzono również Polakowi — kpt. Kubinowi.

Stosunek partii i państwa do religii i kościoła

Wydział Propagandy KLPZPR zawiadania zainteresowanych, że zapowiedziany odczyt na temat: „Stosunek partii i państwa do religii i kościoła” odbędzie się w piątek dnia 5. bm. o godz. 15 w sali KLPZPR, Al. Kościuszki 107. parter.

Odczyt wygłosi pracownik Urzędu do Spraw Wymań, ob. Mysiek.

Specjalna komisja rządowa bada przyczyny wypadku w kop. „Makoszowy”

WARSZAWA (PAP). — W dniu 2 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie komisji rządowej pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza w sprawie katastrofy w kopalni „Makoszowy”.

W skład komisji wchodzi: przewodniczący — Piotr Jaroszewicz, wiceprezes Rady Ministrów, wiceprzewodniczący: Ryszard Nieszporok — poseł na Sejm, prof. dr inż. Bolesław Krupiński — przewodniczący Państwowej Rady Górnictwa, członkowie: inż. Franciszek Waniołka — minister górnictwa i energetyki, dr Jan Wasilewski — zastępca prokuratora generalnego, Józef Olszewski — poseł na Sejm, Wit Hanke — poseł na Sejm, mgr inż. Tadeusz Lasek — prezes Wyższego Urzędu Górniczego, mgr inż. Henryk Bystron — kierownik zakładu wentylacji i profilaktyki pożarowej Głównego Instytutu Górnictwa.

Na pierwszym posiedzeniu komisja wysłuchała następujących sprawozdań:

- a) podsekretarza stanu mgr inż. E. Grabowskiego, który przeprowadził komisję badania wypadku w kopalni „Makoszowy” z ramienia komisji powołanej

przez ministra górnictwa i energetyki,

b) prezesa Wyższego Urzędu Górniczego — mgr inż. T. Laska, który ze swej strony zbadał przebieg wypadku w kopalni „Makoszowy”,

c) prokuratora wojewódzkiego — mgr J. Nowaka, który przeprowadza śledztwo w tej sprawie.

Po wysłuchaniu sprawozdań przewodniczący Państwowej Rady Górnictwa — prof. Kurpiński przedstawił swój pogląd na pożar w kopalni „Makoszowy” na tle doświadczeń z ubiegłych lat, zwracając uwagę na główne przyczyny katastrof pożarowych w polskim górnictwie węgelnym.

W celu wszechstronnego wyjaśnienia przyczyn katastrofy w kopalni „Makoszowy” postanowiono, że prace komisji pójść w trzech kierunkach:

- a) ustalenia przyczyn pożaru i naruszenia obowiązujących przepisów górniczych oraz odpowiedzialności;
 - b) oceny akcji ratowniczej;
 - c) ustalenia środków organizacyjnych, technicznych, materiałowych i ludzkich, zmierzających do skutecznej poprawy bezpieczeństwa pracy w kopalniach.
- Poza tym komisja wysłuchała informacji o pomocy udzielanej rodzinom ofiar wypadku.

ZSRR ujawnił całość wyników badań swych uczonych nad kontrolowanymi reakcjami termojądrowymi

(Dokończenie ze str. 1)

skiej zamiary swych państw w zakresie budowy elektrowni atomowych, na sesji popołudniowej „sejmu atomowego”, poświęconej perspektywom rozwoju energetyki jądrowej w świecie, referaty wygłosili uczeni ZSRR, USA, W. Brytanii, Francji, Indii i Kanady. Ponadto do dyskusji przedstawiono referaty z 9 krajów, m. in. z Polski. Obradom przewodniczył John Cockcroft, szef delegacji brytyjskiej.

Jak wynika z referatów przedstawionych na sesji, wszystkie kraje planują programy rozwoju energetyki atomowej w zależności od zapotrzebowania na energię, od zasobów paliw kopalnianych, warunków geograficznych itd.

W Brytanii jest tym krajem, który najbardziej odczuwa brak węgla i ropy. Ceny tych paliw szybko rosną. Dlatego już za 2 lata cena prądu z elektrowni atomowych zrówna się w W. Brytanii z ceną prądu z siłowni konwencjonalnych, a w niedalekiej przyszłości, przypuszczalnie około 1965 roku — dzięki wprowadzonym usprawnieniom — prąd z siłowni atomowych będzie wy-

raźnie tańszy od prądu wytwarzanego przez siłownię węglową. Plan brytyjskie przewidują zbudowanie do roku 1968 kilkunastu siłowni atomowych łącznej mocy około 6 tys. MW. W budowie znajduje się obecnie elektrownia w Hinley Point, która będzie największą atomową centralą energetyczną na świecie.

W innej sytuacji znajduje się Związek Radziecki. Dysponuje on bardzo bogatymi zasobami paliw kopalnianych, nie grozi mu więc jeszcze przez długie lata wyczerpanie zwykłych źródeł energii. Jednakże na niektórych terenach europejskiej części ZSRR, gdzie skupia się wiele zakładów przemysłowych, naturalne zasoby paliwa wystarczą tylko na najbliższe dziesięciolecie. Toteż na terenach tych można stosować już obecnie energię jądrową.

Związek Radziecki — jak oświadczył jego przedstawiciel prof. Jemeljanow — pragnie rozwinąć program energetyki atomowej jeszcze z innego powodu. Oto węgiel, ropa i gaz ziemny są nie tylko paliwem, ale i cennym surowcem dla przemysłu chemicznego.

W pobliżu Woroneża buduje się obecnie elektrownia atomowa o mocy 420 MW. Inną siłownię tego samego typu zbuduje się w pobliżu Leningradu. Na Uralu powstanie elektrownia o mocy 400 kW. Uczeni radzieccy prowadzą prace nad reaktorami nowych typów, szukając najbardziej ekonomicznego wyjścia.

Keneth Davis (USA), przypuszcza, że pierwsze opłacalne siłownie atomowe zostaną uruchomione w USA dopiero w 1966 r. Stany Zjednoczone prowadzą również szereg eksperymentów z rozmaitymi typami reaktorów. Przedstawiciele trzech mocarstw są zdania, że zbudowanie opłacalnego reaktora termojądrowego jest jeszcze sprawą dość odległej przyszłości. Zapowiedzieli jednocześnie, że na sesji wtorkowej poświęconej specjalnie problemom termojądrowym, uczeni ich państw przedstawią dokładne informacje o prowadzonych przez siebie eksperymentach.

Dużo zainteresowanie wywołała wśród uczestników konferencji zapowiedź referatu dotyczącego pokojowego wykorzystania energii fuzji nuklearnej. Referat ten wygłosił ma we wtorek „ojciec” amerykańskiej bomby wodorowej, dr Edward Teller.

SZMERY—ŚWIATA

RADIO W UCHU
Dwóch inżynierów zachodnio-niemieckich skonstruowali najmniejszy na świecie odbiornik radiowy. Może się on z łatwością zmieścić w uchu.

JAKIEGO KOLORU SA PANI KOLANA?

Wiadomo, że kobiety malują usta, włosy, brwi i rzęsy, ale żeby malowały kolana, o tym jeszcze nikt nie słyszał. A przecież eleganckie amerykańskie zdecydowały się na to. Uważają one, że przy obecnej modzie krótkich sukien „normalne” kolana są niedopuszczalne.

FAŁSZERZ Z DUSZA POETY

75-letni genueńczyk, Attilio Pollastri, najsynniejszy we Włoszech — a może i na świecie — fałszerz banknotów, ofiarował swe usługi bankowi włoskiemu, twierdząc nie bez słuszności, że jest on najlepszym specem od wykrywania fałszerstw pieniężnych. Adwokat pana Pollastri wyraził opinię, że współpraca z jego klientem będzie niezmiernie korzystna dla banku włoskiego, tym bardziej, że słynny fałszerz ma „duszę poety” i gotów jest zadławić się skromnym wynagrodzeniem.

Incydent u wybrzeży Islandii

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Reykjaviku korespondent Agencji Reutersa, we wtorek doszło na wodach islandzkich do pierwszego incydentu: brytyjski trawler „Northern Foam”, który dokonywał połowu w odległości około 10 mil od wschodnich wybrzeży Islandii, a więc w pasie wód terytorialnych tego kraju, został za trzymany przez dwie islandzkie kanonierki. Marynarze islandzcy zresztą nie uzbrojeni, weszli

na pokład trawlera zamierzając skierować go do najbliższego portu, z pomocą jednak brytyjskiemu kutrowi pośpieszyła fregata „Eastbourne”, która uwolniła kuter, a islandzkie marynarzy wbrew ich protestom zabrała na swój pokład.

Cały incydent odbył się bez wymiany strzałów. Rzecznik brytyjskiego Foreign Office potwierdził wiadomość o zajściu z trawlerem „Northern Foam”, jednakże źródła brytyjskie zaprzeczają informacjom o zatrzymaniu islandzkich marynarzy.

PARYŻ (PAP). — Sekretariat generalny NATO w Paryżu nadal obraduje nad dalszą propozycją zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych NATO, która polozylaby kres zatargowi islandzko-brytyjskiemu.

Jednocześnie przedstawiciel Islandii w NATO otrzymał od swego rządu polecenie odbycia konferencji z reprezentantem Wielkiej Brytanii.

PARYŻ (PAP). — Rzecznik francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że Francja gotowa jest podjąć się pośrednictwa w sporze islandzko-brytyjskim w wypadku, gdyby obu krajom nie udało się znaleźć kompromisowego rozwiązania. Rzecznik wyraził pogląd, że poszczególne państwa nie powinny podejmować jednostronnych decyzji w sprawie wód terytorialnych, jest to bowiem niezgodne z zasadą „wolności mórz”, będącą jedną z podstaw handlu międzynarodowego.

Skórom na obuwie też przydają się zabiegi kosmetyczne

Dażąc do podniesienia jakości i estetyki obuwia, przemysł garbarski przystąpił do produkcji skór bukatowych z tzw. skorygowanym licem. Po zeszlifowaniu wierzchniej warstwy skóry, pokrywa się ją plastikiem, tworząc w ten sposób nowe, sztuczne lico, wyrównujące wszystkie ewentualne defekty surowca. Dzięki temu mogą być z powodzeniem wykorzystane części skór, które bez tego zabiegu „kosmetycznego” nie nadawały się do użytku. Sztuczne lico można nałożyć w dowolnym kolorze.

Technologia korygowania lica bukatów została opracowana przez Instytut Przemysłu Skórzanego przy współpracy warszawskich zakładów garbarskich. Obecnie metoda ta jest już stosowana w kilku garbarniach, m. in. we Włocławku, Radomiu i Brzeziu.

Wywiady „Dziennika”

Warunki pracy w przemyśle włókienniczym omawia w rozmowie z nami kierownik Inspektoratu Ochrony Pracy

— Jak przedstawia się sytuacja w zakładach przemysłu włókienniczego, jeśli idzie o warunki ochrony pracy?

— Mówiąc o warunkach pracy w zakładach przemysłu włókienniczego nie wolno zapominać o jego specyfice, tj. o poważnie przestarzałym parku maszynowym, urządzeniach i budynkach. Większość bowiem za kładów liczy sobie około 50 lat, a to przecież ma swoje znaczenie.

Mimo, więc, że przez okres ubiegłego 10-lecia zrobiono немало dla poprawienia sytuacji, jest ona wciąż jeszcze niezadowolająca. Szczególnie w ciągu kilku ostatnich lat obserwowaliśmy stały wzrost ilości wypadków przy pracy. W wielu zakładach uregulowano już sprawę zainstalowania na maszynach przewidzianych przepisami ochronnych, które by zabezpieczyły robotników przed wypadkiem. Oceniamy, że 90 proc. maszyn w zakładach włókienniczych posiada takie zabezpieczenia.

Mimo to wypadki przy pracy nie należą bynajmniej do rzadkości. No. w 1956 r. wzrosła ilość wypadków, w stosunku do roku 1955, o przeszło 13 proc., podczas gdy zatrudnienie wzrosło tylko o 2 proc. W 1957 roku wzrost ten osiągnął już 28 proc. utrzymując te same tendencje w I półroczu br.

— Jakże są najczęstsze przyczyny wypadków przy pracy?

— I w tym pytaniu nie można pominąć długowieczności maszyn włókienniczych. Na szczęście resort rozpoczął w tym roku konkretne starania o modernizację parku maszynowego w zakładach przemysłu

włókienniczego, kontraktując w ZSRR i Anglii nowoczesne maszyny oraz części wymienne do maszyn. Przewidujemy, że w ciągu najbliższych dwóch lat modernizacja ta zaważy poważnie na warunkach pracy włókienniczej.

Również olbrzymie znaczenie ma właściwe utrzymanie stanu wisk pracy i przejść, urządzeń które wykonywane we własnym zakresie bardzo często nie przy stosowane są do wymogów bezpieczeństwa. No i wreszcie dyscyplina pracy. Z tym jest szczególnie źle. Robotnicy na ogół niewiele dbają o porządek na swych stanowiskach roboczych, o czym przekonanie się można obserwując porożuciane w nieladzie półfabrykaty, części pomocnicze i smary. W tych warunkach na pewno nie trudno o wypadek.

Nie bez winy jest administracja przemysłowa oraz personel inżynieryjno-techniczny. Często obserwuje się fakty stawiania przy maszynach nowoprzyjętych robotników, którzy nie mają pojęcia o obsłudze skomplikowanych nierzadko agregatów. Nie prowadzi się u nas badań psychotechnicznych, które by orientowały dyrekcję zakładu w możliwościach i uzdolnieniach nowoprzyjętego robotnika.

Mówiąc o tych sprawach, chciałbym podkreślić szczególnie znaczenie roli nadzoru inżynieryjno-technicznego w walce o zmniejszenie ilości wypadków przy pracy. Przecież to właśnie oni — majstrowie, brygadziści, kierownicy techniczni na salach produkcyjnych powołani są w pierwszym rzędzie do zabezpieczenia robotników odpowiednimi warunkami — pra-

cy. Mam tu na myśli właściwie kontrolę majsterską nad parkiem maszynowym, instruowanie robotników co do prawidłowej obsługi maszyn, zapoznanie ich z niebezpieczeństwem lekceważenia przepisów i regulaminu pracy.

Wprawdzie 29 czerwca br. ukazało się pismo okólnie prezesa Rady Ministrów wyraźnie określające obowiązki w zakresie BHP administracji przemysłowej w myśl uchwały 592 z 1953 r., ale jak dotychczas nie wszędzie znajduje ono pełne zrozumienie.

— I na zakończenie rozmowy: co Inspektorat Ochrony Pracy zamierza przedsięwziąć dla poprawienia stanu BHP w zakładach przemysłu włókienniczego?

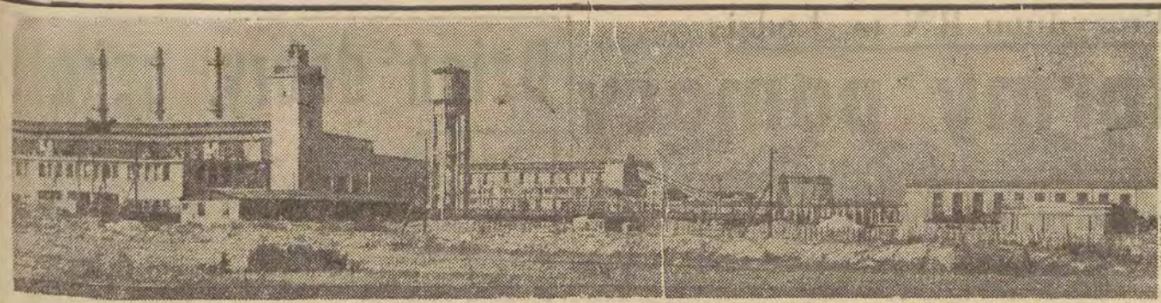
— W ostatnim okresie Inspektorat Ochrony Pracy rozpoczął kampanię w sprawie polepszenia stanu BHP. W końcu czerwca br. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu GI, poświęcone problemom BHP w zakładach przemysłu lekkiego. Na plenum oceniono gruntownie sytuację oraz podjęto uchwałę z szeregiem bardzo konkretnych wniosków. M. in. wysunięto wniosek o zwolnienie krajowej narady BHP z udziałem MPL, centralnych zarządów i większych zakładów pracy. Narada taka odbędzie się w Łodzi w drugiej połowie września.

Na naradzie tej, wspólnie z MPL, będziemy chcieli wypracować nowe formy pracy dla służby administracyjnej BHP oraz ustalić plan działania w kierunku poprawy warunków pracy w zakładach przemysłu lekkiego.

850-lecie Jeleniej Góry



Pelen uroku zaułek miejski. CAF. Fot. — Datz



Huta „Warszawa”

CAF — fot. Tymński

Krajowa droższa od lepszej importowanej...

Kłopoty ze skarbem Boruty

W starych baśniach ludowych diabeł Boruta zwykł śladywać na zakłóca, do brzo ukrytych skarbach. Strzeże ich i niechętnie ludziom używa. Skarby Boruty — to ruda. Pod Leczycą okazał się on jednak dość laskawy, skoro tam właśnie jego skarby ludzie znaleźli. A może psoci nadal, skoro po imponujących rewelacjach o rudzie leczyckiej okazało się, że trzeba za weźmieć przeznaczalimy temu rejonowi rolę czolowego dostawcy rudy dla naszego hutnictwa? Bo wpra wdzie mamy tam złoża rudy, ale jest to ruda „biedna” i koczownicza w produkcji.

Rude leczycka trzeba intensywnie wzbogacać, zanim ją weźmie do użytku hutnictwo. Mimo to warto jej dalej poszukiwać w tym rejonie, gdyż wszelkie przesłanki geologiczne wskazują, że powinny się tu znajdować bogatsze pokłady — głębiej, w warstwach starszych.

Tymczasem jednak do rudy musimy dokładać. Tymczasem — własna krajowa ruda kosztuje niejednokrotnie drożej od znacznie lepszej — importowanej. Ale przesłanki ekonomiczne wskazują, że na wet przy nierentowności wydobycia naszych rud, trzeba po nie sięgać, gdyż bez zapewnienia własnego udziału w zapotrzeniu surowcowym w wysokości 20-30 proc. byłoby nam zbyt uzależnieni od dostaw zagranicznych i to w kluczowej dziedzinie naszej gospodarki.

Stąd więc czolowym zadaniem resortu hutnictwa oraz naszej geologii jest szukanie sposobów na potencjowanie produkcji rudy. Można to osiągnąć zarówno przez modernizację starych kopalni, jak i przez włączenie do produkcji nowych złóż o rentowniejszym wydobyciu. W związku z tym następuje ponowny zwrot do „tradycyjnego” rejonu częstochowskiego, inwestowanie w budowę nowych kopalni rudy właśnie w tym rejonie. Częstochowskie Zagłębie Rud jest u nas nadal bezkonkurencyjne, nadal posiada najlepszą w kraju rudę — najkorzystniejsze warunki wydobycia. W tym rejonie doprowadza się już niemal do rentowności kopalnictwa rud. Unowocześniony proces eksploatacji złóż polega tu przede wszystkim na połączeniu wydobycia ze wzbogacaniem jej, czym zajmuje się zakład w Sabinowcu.

Piętnastoletni plan kopalnictwa rud bazuje właśnie na Zagłębiu Częstochowskim. W planie uwzględnia się przede wszystkim eksploatację złóż w Kłobucku, Krzepicach, Dębowni. Jest to pas płytszych kopalni o 100-150 m głębokości. W dalszej kolejności sięgnie się do głębszych pokładów na poziomie 200 m w głąb ziemi. W myśl planu, co roku ma przybywać i duża i mała kopalnia.

Ten nawrót do Zagłębia Częstochowskiego jest, jak już wspomnieliśmy, uzasadniony rentownością. Istnieją tu również stare tradycje górnicze (np. w rejonie kłobuckim). Pracownicy nowych kopalni wywodzą się z okolicznych wsi. Ilość zatrudnionych w 1975 r. ma się zwiększyć 6-krotnie w stosunku do roku 1961 — a już na rok 1961 przewidziano 13,6 tys. robotników w kopalniach.

Oczy wobec tego odwracamy się od Leczycy i innych rejonów „rudniczych”? Ależ nie — ot, choćby w Leczyckim, poza jedną, już uruchomioną kopalnią, ruszą jeszcze cztery znajdujące się obecnie w budowie. Wznawiono też prace w lasach niekłańskich na Kielecczyźnie. Ponadto wiele spodziewają się specjalści po

żelazistych piaskach spod Starachowic. Jeśli plany zostaną zrealizowane, to pierwsza produkcja z tych piasków powinna ruszyć w 1963 r. Jak twierdzą naukowcy, eksploatacja piasków żelazistych, zalegających na powierzchni, a następnie wzbogacanie ich przez żelugrudę będzie najrentowniejsze.

Korzystne jest również przygotowywanie wsadu rudnego nie na terenie kopalni, lecz w hutach. Tak np. jest w Hucie im. Lenina. W tej dziedzinie osiągnięto tu zresztą wyniki konkurujące z zagranicznymi. Zainstalowanie piekarni przy większej hucie poważnie podnosi wskaźniki wydajności rudy. Natomiast kopalnia nigdy nie potrafi odpowiednio przygotować i ujednorodnić wsadu dla wielkiego pieca.

Poważnym problemem w dziedzinie kopalnictwa jest przygotowanie odpowiedniego zaplecza dla nowych kopalni. Ani w Kłobucku, ani w Leczycku nie ma mieszkań dla pracowników. Kopalnie leżą z dala od osiedli, nowe osiedla trzeba dopiero zbudować. Łącznie w całym kraju kopalnictwo rud musi zainstalować do 1975 r. 36.000 pracowników. Wydatki są więc ogromne, zwłaszcza jeśli się użyma owo rytmiczne uruchamianie co roku jednej większej i jednej małej kopalni. Ale — twierdzą specjaliści — opłaci się to na pewno.

Trzeba pamiętać o koniunkturze rudy na rynkach światowych, o trudnościach związanych z jej zdobywaniem na tych rynkach, o tym, że obecnie krajowe dostawy pokry-

wają tylko w 14 proc. zapotrzebowanie, a mamy dążyć do tego, by pokrywały w 30 proc. — czego nawet przy tym tempie budowy kopalni nie uda się osiągnąć do 1975 r. W okresie rozwoju techniki, żaden kraj, nawet skąpo zaopatrzone w rudy, nie może sobie pozwolić na pomijanie jej kosztem choćby najkorzystniejszego importu. Skarby Boruty muszą być wydobyte.

W. Kor.

Teatr 7,15 znów u siebie...

„Madame Sans Gêne” czy „Policjanci”?

Zespół artystów Teatru 7,15 wystawiający „Szkłankę wody” Scriba w adaptacji Michała Orlicza, wrócił już z objazdu. Dał on w ciągu sierpnia szereg przedstawień w Krynicu, Nowym Sączu oraz w Tarnowie.

Szczególnie dobrze przyjmowała „Szkłankę wody” publiczność krynicka, oklaskując przede wszystkim C. Kubickiego (Ochmistrzyni), T. Szmidta (Lord Polibrocke) oraz Burowską (Królowa).

Po jednym z przedstawień przyszła do nas dyrektorka Pol

skiego Zespołu Teatralnego w Nowym Jorku, 60-letnia pani Posseltowa, gratulując nam sukcesów — mówi dyr. Tomski.

„Szkłanka wody” wraca w tych dniach na afisz Teatru 7,15. Równocześnie rozpoczyna się tam próba świetnej sztuki Sardou „Madame Sans Gêne” w adaptacji Minkiewicz i Marianowicza, względnie satyrycznych „Policjantów”, Sławomira Mroźka — sztuki, która w tej chwili idzie z dużym powodzeniem w warszawskim Teatrze Dramatycznym.

Chętnie wyjeżdżam z Łodzi, ale jeszcze chętniej do niej wracam. I myślę, że nie jestem w tym odosobniony. Po miesiącu nieobecności człowiek rad ogląda swoje miasto. Wie, że nie należy oczekiwać niespodzianek, że wszystko jest po dawnemu (coż mogło się stać nowego w ciągu miesiąca?), a jednak wraca z podświadomym przeświadczeniem, że zobaczy coś, czego nie widział lub, że ołśni go wydarzenie, które zaszło, gdy był nieobecny.

Tak więc człowiek przywiązując się nie tylko do zawodu, sprzyjając, własnej żony. Przywiązując się również do miasta, potrafi to miasto polubić, pokochać i nawet za nim tęsknić. Zaczyna chodzić po ulicach, przystaje przed wystawami, przyląduje się do domów, ludziom, pojazdom. Niby wszystko dobrze znane, a przecież pałają jakby nowym okiem na otaczające go życie. Taki pouropowy spacer po Łodzi ma swoje niebezpieczne urokli. Z ukontentowaniem stwierdzasz, że Łódź nie jest taka brzydka, jak się wydaje (zgorzkniałe mówią: jest znacznie brzydsza — ale to nieprawda).

Oto na starym znanym skwerku posadzone kwiaty. Rozkwitłe czerwono-żółte kwiaty, jakby w kolorze, tworzą ładną plamę malarską na tle zielonej murawy. A tu, gdzie dawniej ludzie wydeptali ścieżkę na przelaj, położono płyty i w ten sposób połączono przyjemne z pożytecznym. Tam otynkowano i obielono dom, a ówczesne założenie fundamentów pod nową budowlę. Ludzie mówią się na ulicach. Gdyś wyjeżdżał na urlop, miasto było jak wymyślone, z rzadka spotykałeś znajomych, a dziś opejdzić się nie możesz od wesolych pozdrowień. Dobrze, że nie wzięłeś czapki na głowę, bo byś musiał nieustannie machać nią na powitanie. I dzieci. Hej dzieci na chodnikach!

Prawda, mamy pierwszy września. Czas, w którym dzieci i młodzież wysuwają się na czoło życia miejskiego. W sklepach głośno od ich szczebiotu. Kupują tornistry, teatki, buty,

czapki. W księgarniach ruch, jakiego nikt z księgarzy nie widział na przestrzeni całego roku. Rozplomione policzki, zaciekawione oczy, niespokojne wymachiwanie rękami, niecierpliwe przestępowanie z nogi na nogę.

Dzień 1 września jest dniem uczuć ambiwalentnych. Z jednej strony: dzieci, młodzież, szkoła, nowe życie, radość na twarzach, sam chcą nie chcą uśmiechać się do znajomych i nieznanym i bierziesz udział w tym nie organizowanym festiwalu młodości. A z drugiej: przypomnienie, że właśnie w tym dniu, tyle to a tyle

Jan Koprowski

POWRÓT DO ŁODZI

lat temu, dokonano napadu na twój kraj i życie w nim zamieniono w noc i grozę. Siadł do ambiwalencja uczuć: radość i smutek, nadzieja i gorycz jednocześnie.

Rychno jednak opędzasz się przed tymi wspomnieniami jak przed natrętną zgrają much. Teraz niebezpieczeństwo nad przeszłością i choć gdzieś tam w głębi tli się ognik pamięci, wiesz, że życie, które ołoczy się wokół ciebie, jest ważniejsze i od niego zależy przyszłość twoja i innych. Z tym większym zainteresowaniem obserwujesz dzieci i młodzież, owe pokolenia, które kiedyś, w tym wielkim biegu sztafetowym, odbiorą od nas pałeczki i ruszą naprzód z siłą, zapewne skuteczniejszą od naszej.

Lubię to miasto o tej porze roku. Czujemy już przedsmak jesieni, a jeszcze pełni jesteśmy lata, słońca, wdrówek i wakacji. W naturze następuje spokój i umiar, nie ma gwał-

townych burz i gwałtownych upałów. Wszystko wraca jakby do swojej równowagi. Nie dziwne: jesień to dojrzałość, mądrość owocobrania, doświadczenie i rozważa. Jest to zarazem i czas nowych nadziei i nowych oczekiwań. Zaczyna się przecież nauka i praca, teatry otwierają swoje podwoje, sale koncertowe tętnią za melomanami, nadechdź pora wystaw malarskich, które cieszą i denerwują, jak to zazwyczaj bywa w sztuce współczesnej.

Kiedy wrócisz z odległego zakątka kraju, najczęściej wsi lub osady wczasowej, spostrzegasz, że Łódź jak-

by przybyło mieszkańców. Chodniki nie mieszczą przechodniów, ulice trzeszczą prosto od nadmiaru prze walającej się fali ludzkiej. I myślisz: co będzie za lat pięć, dziesięć, dwadzieścia?

I nagle chwytasz własną myśl na gorącym uczynku: więc nie zamierzasz tego miasta opuszczać, nie chcesz się stąd wynosić? A nie! Daw niej (szn. jeszcze rok, dwa lata temu) myślałem o wyjeździe z Łodzi, dziś — nie. Dziś myślę, że już tutaj pozostanę. Ostatecznie nie jest to miasto gorsze od innych. A nawet lepsze, bo takie młode. Wszystko może się w nim wydarzyć. Można mu, jak młodej dziewczynie, przypisać wszystkie nasze nadzieje, można ulokować w nim wszystkie nasze pragnienia. Jak to ktoś powiedział: „Kocham cię za to, że jesteś nierozwiniętą duszą i marzenia o jej nieskończonych możliwościach stają się dla mnie rozkoszą”.

Właśnie coś koło tego. Bo coż mo-

List z Wybrzeża

Wycieczka milionerów

W porcie adyńskim zaczęto w ubiegły piątek wieczorem norweski motorowiec „Meteor”. Przybycie tego statku stało się swego rodzaju sensacją. „Meteor” jest jedną z najbardziej luksusowych jednostek morskich na świecie. Jego załoga składa się z 102 osób, które starają się zapewnić pasażerom maksimum wygody i komfortu. Zresztą na statku panują dość szczególne zwyczaje. Np. do kolacji obowiązują panów smokingi, a panie wieczorowe suknie.

A teraz o pasażerach. Na pokładzie „Metora” przybyło do Gdyni 140 osobistości świata handlowego i przemysłowca, głównie ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Od każdego z nich norweska kompania żeglugaowa wzięła około 1000 dolarów, nie licząc kosztów związanych z wycieczką mi w głąb kraju. Rejs „Metora”, zwany M-7, rozpoczął się w Bergen i wędzie poprzez Oslo, Kopenhage, Sztokholm, Leningrad do Gdyni, a stąd do Hamburga. Ze 140 osób ponad 80, zaraz po przybyciu statku do nabrzeża i po załatwieniu formalności przeprowadzanych w rekordowym tempie, zajęło miejsca w specjalnym po-

ciągu, skompletowanym na zamówienie klientów. Było to 5 wagonów sypialnych pierwszej klasy, które w sobotę rano przywoziły do Warszawy tych niezwykłych turystów. Za jeli oni apartamenty w Grand Hotelu, po czym w SPATIF obeszli opracowany w wersji angielskiej film o Warszawie.

Wycieczką w Polsce zajęli się „Orbis”, który przeznaczony dla zagranicznych gości luksusowe autokary „Leyland”. Sobotnie przedpołudnie pasażerowie spędzili więc na zwiedzaniu Warszawy, a po wystawnym obiedzie w Grand Hotelu obezli specjalnie dla nich zorganizowany występ baletu E. Papińskiego. Wieczorem do dyspozycji gości oddano reprezentacyjną restaurację „Kongresowa”, w której odbył się bankiet.

Późno w nocy ten sam pociąg sypialny odjechał do Gdyni.

W tym samym czasie pozostała grupa uczestników wycieczki zwiedzała Trójmiasto, Malbork, Kartuzy oraz zatrzymała się w Chmielnie, słynnym z kaszubskiej porcelany, wyrobianej przez artystę ludowego, Netla. Program pobytu przewidywał również koncert na słynnych organach w oliwskiej katedrze.

„Meteor” opuścił Gdynię w niedzielę w godzinach południowych.

Podczas obiadu w warszawskim Grand Hotelu spotkaliśmy kierownika wycieczki, dyrektora linii pasażerskiej „Det Bergenske D/S — Bergen”, p. Carla Konowa, i poprosiliśmy o krótką rozmowę. — Jesteśmy zachwyceni Warszawą, która zrobiła na nas ogromne wrażenie — powiedział p. Konow.

— A jak przyjęto wycieczkę w Polsce?

— Jesteśmy bardzo zadowoleni ze sprawnej organizacji i świetnej obsługi. Przyjemną niespodzianką zrobił nam „Orbis”, użyczając jeszcze na statku nie tylko plan Warszawy, lecz również biletki z życzeniami „miłego pobytu w Polsce”.

— Czy trasa przyszedł rejsu M-7 obejmie również Gdynię? — Będzie to już rejs M-8, a jego trasa zależy od moich przełożeń. Decyzyja w tej sprawie podjęta zostanie na podstawie mojego sprawozdania. Jestem więc przekonany, że za rok „Meteor” znów przyląduje do Gdyni.

Jak widać, stajemy się krajem atrakcyjnym, coraz częściej odwiedzanym przez najbardziej wybrednych turystów.

K. S.

Na półkach księgarń

Gabriella Colette — „Klaudyna w szkole”, PIW, zł 12 „Klaudyna w szkole”, pierwsza powieść Colette — jednej z największych pisarek francuskich. — niedawno zmarłej — to opowiadanie w pierwszej osobie o przeżyciach sześćnastoletniej panienki spędzającej ostatni rok w prowincjonalnej szkole żeńskiej.

Colette — „Klaudyna w Paryżu”, PIW, zł 12 „Klaudyna w Paryżu” — to dalszy ciąg czterotomowego cyklu „Klaudyna w szkole” znana już czytelnikom opowiada swoje dalsze dzieje.

Tadeusz Rittner — „Most”, — Czyt., zł 10

Pierwsze powojenne wydanie powieści znakomitego dramaturga, której akcja toczy się w środowisku mieszczańskim, kończy się w dobie I wojny światowej.

Wells — „Historia pana Polity”, Czyt., zł 12

Jedna z najlepszych książek obyczajowych wielkiego pisarza angielskiego. Dzieje pana

Alfreda Polly od dzieciństwa aż po dramatyczne zakończenie jego kariery małomiasteczkiego sklepikarza.

Stanisław Szencel — „Pitał warszawski”, Czyt., zł 45 Tom drugi obejmuje lata 1795-1914. Składa się nań 14 najciekawszych procesów warszawskich, m. in. głośna sprawa zabójstwa znanej aktorki M. Wisnowskiej, sprawa Ronikera, sprawa Bispinga i inne.

Emil Ludwig — „Napoleon”, KIW, zł 45

„Napoleon” Ludwiga to jedna z najbardziej znanych biografii tej postaci. Ludwig opiera się wyłącznie na materiałach historycznych, dokumentach — listach czy autentycznych rozmowach.

Lester F. Beck — „O dojrzewaniu seksualnym”, WP, zł 5

Autor tłumaczy fizjologicznie dojrzewania człowieka. W zakończeniu każdego rozdziału znajdujemy odpowiedzi na pytania, które najczęściej nurtują dorastającą młodzież.

że się więcej zdarzyć w starym Krakowie? Nic. Tam wszystko już się zdarzyło. A Łódź ma jeszcze swoje wielkie życie przed sobą. Miasta o wiekowych tradycjach są jak stare drzewa o rozłożystych konarach: nowych pędów już nie wypuszczą, co najwyżej mogą szumić o swojej chwale i przeszłości. A młode szumia w przyszłość. (Znałem młodego poe, który powiedział kiedyś, nieświadomy piękności wypowiedzianych przez siebie słów, rzecz następująca: „szumiące w świat topole”). Łódź szumi w świat, naprzód, w przyszłość.

Ze często pisaliśmy o niej źle? I co z tego? Może właśnie pisaliśmy tak z miłości? Gdy się kocha, marzy się o doskonałości. Wieć dobrze ujawnić wady i braki, by ich się rychło pozbyć. Często gra tutaj pewną rolę niecierpliwość: chciałoby się, żeby Łódź rozwijała się szybciej, energicznie podnosiła swój poziom, kulturę i piękno, żeby ludzie mieszkali lepiej i szybciej zdobywali właściwy smak w sprawach sztuki.

Ale zgrzeszyłeś, gdybyś powiedział, że w tym kierunku robi się mało. Owszem — robi się sporo. Rzecz w tym, że w Łodzi piękno nie leży na wierzchu. Jest ono ukryte. Trzeba umieć je dojrzeć i odnaleźć. To jest ta specyficzna uroda miasta. Wytkumaczył mi to jeden z malarzy, stary, zasiedziały łodzianin. Powiedział: „W Krakowie masz pan wszystko na ulicy — całą historię i przeszłość. W Łodzi nie w tym sedno. Uroda Łodzi ukryta jest w jej atmosferze, tętnie życia, ludzkim pejzażu. Żeby wiedzieć, czym jest Łódź, trzeba zobaczyć ją o świcie, jak wyrusza się z mroków nocy, jak ludzie idą do pracy, jak dzwonią niecierpliwie tramwaje, jak skupiają się domy w świetle, jeden obok drugiego, jeden za drugim. Żeby odkryć piękno Łodzi, trzeba sobie zadać trochę trudu. Tak należy rozumieć powiedzenie, że jest to miasto trudne”.

Przedkładam wam to pod rozważę i do dyskusji.

Łódzkie lustra uliczne produkowane będą dla innych miast w kraju

Jak informuje Wydział Komunikacji Rady Narodowej m. Łodzi, uliczne lustra zainstalowane swojego czasu przy zbiegu ulic Narutowicza i Sienkiewicza, spotykały się z uznaniem nie tylko miejscowych kierowców. Inne miasta naszego kraju również pragną zakupić takie lustra i zapytują o koszty instalacji.

Okazuje się, że lustra łódzkie są nie tylko praktyczną sygnalizacją drogową, szeroko stosowaną za granicą, jak np. w Czechosłowacji, ale i inwestycją niezwykle tania. Koszt instalacji jednego lustra ulicznego nie przekracza bowiem 3 tys. zł, natomiast jeden punkt świetlny, regulujący ruch uliczny, kosztuje ponad 100 tys. zł.

Obecnie przystąpiono do produkcji 5 nowych lusterek dla Łodzi. Produkcję ich powierzono Zakładom im. Strzelczyka (odlew), zgierskiej „Borucie” (obróbka) i Poznańskiej Hucie Szklanej. Władze miejskie noszą się też z zamiarem rozpoczęcia produkcji masowej tych lusterek dla potrzeb innych miast w kraju. (wy)

Z wczorajszego Prezydium RN m. Łodzi

Nowe formy pomocy

dla budownictwa indywidualnego

★ Plan remontów realny tylko w 70 proc.

Budownictwo ze środków własnych ludności stanowi w br. 19 proc. izz oddawanych ogółem w Łodzi do użytku. Trzeba jednak liczyć się z tym, iż z każdym rokiem ta nowa forma budownictwa, zgodnie zresztą z założeniami polityki państwowej — będzie się rozwijała. Po szczególne zakłady pracy już przystąpiły do wznoszenia bloków mieszkalnych dla swoich pracowników, bądź też wpłaciły za nich udział w spółdzielniach mieszkaniowych. Również wiele osób buduje domki jednorodzinne.

Jednakże już w tej chwili budownictwo ze środków własnych ludności natrafia na różne przeszkody.

Jak wspomóc zakładom pracy, które eżdzie zakładowego funduszu mieszkaniowego poświęcają na poprawienie warunków mieszkaniowych swoich pracowników, w budowie bloków? Jak wspomóc licznym spółdzielniom mieszkaniowym, które borykają się z wieloma trudnościami?

Na ten temat dyskutowano m. in. wczoraj na posiedzeniu Prezydium RN m. Łodzi. Dużo mówiono o konieczności zapewnienia wykonawstwa robót budowlanych dla zakładów pracy i spółdzielni. Przewiduje się bowiem, że w przyszłym roku z funduszu zakładowego łódzkich zakładów pracy — o ile oczywiście wszystkie zadeklarują swój udział — przeznaczy się około 35 mln. zł na budownictwo mieszkaniowe. Trzeba więc

aby przedsiębiorstwa budowlane — chodzi tu szczególnie o niedawno powołane SPB — były przygotowane organizacyjnie na większy zakres robót.

Innym problemem, który wczoraj poruszano na posiedzeniu prezydium jest konieczność zorganizowania w Wydziale Gospodarki Mieszkaniowej w ramach istniejących etatów, specjalnej komórki doradczej dla osób zamierzających budować domki

jednorodzinne oraz dla zakładów pracy, które wnoszą bloki. Komórka oprócz udzielania wszelkich informacji związanych z budową, winna również służyć katalogami z dokumentacją techniczną. Proponowano także wydanie taniego informatora mówiącego o warunkach jakie trzeba spełnić przed przystąpieniem do budowy. Chodzi tu oczywiście, o zatwierdzenie różnego rodzaju formalności. Prezydium RN m. Łodzi zobowiązało Wydział Gospodarki Mieszkaniowej do rozpatrzenia tej propozycji w terminie do 15 września.

Drugim głównym punktem obrad wczorajszego Prezydium były remonty. Z przedstawionego sprawozdania Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej wynika, iż w br. Łódź otrzymała ponad 180 mln. zł kredytów na ten cel. Zaplanowano wyremontowanie 546 budynków, dokonanie podłączeń w 560 posesjach oraz wyremontowanie 169 studzien. Do 31 lipca br. zakończono remonty kapitalne w 258 domach, oraz wykonano 287 podłączeń i remontów studzien.

Czy w tym roku plan remontów zostanie wykonany? Dowiedzieliśmy się wczoraj, iż plan ten jest realny jedynie w 70 proc. Na tyle budynków starczy kredytów. Na dalsze remonty nie są wykonywane zgodnie z kosztorysem. Niedokrotnie w trakcie wykonywanych robót poszerza się zakres prac o 100 proc.

W dyskusji zwracano uwagę na stale powtarzające się z roku na rok problemy remontowe. Wprawdzie w porównaniu z latami ubiegłymi notuje się pewną poprawę, niemniej jednak trzeba — na co słusznie zwracał uwagę przewodniczący Prezydium E. Kaźmierczak — aby dzielnicowe rady narodowe, które w tej chwili dysponują własnymi przedsiębiorstwami remontowymi — poczuły się całkowicie odpowiedzialne za ich pracę. J. Kr-ski

Dzień dobry, szkoło

Pierwszy dzień nowego roku szkolnego obchodzili łódzkie dzieci uroczysto i radośnie. Przed każdą szkołą wiadało było roześmiane i rozgadane gromady starszych i młodszych uczniów.

Na Kozinach przy ul. Kasprzaka 45 odbywała się podwójna uroczystość: rozpoczęcie nowego roku szkolnego i przekazanie dzieciom tej dzielnicy nowej szkoły. Na uroczystości przybyli: wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Łodzi mgr Gabriel Górtowski, przedstawiciel Kuratorium Helena Kierowska, prezes ZNP Ohegdałski, sekretarz KD PZPR Łódź-Polesie — Głazewski, przewodniczący Prez. DRN Łódź-Polesie T. Zatoński i inni. Nie brakło także budowniczych szkoły z inż. Zasadą na czele.

Dzieci — nawet te najmniejsze — z powagą i przejęciem słuchały przemówień, czekając jednak z niecierpliwością na moment przecięcia wstęgi, który miał dla nich znaczyć, że oto obejmują szkołę w swe posiadanie.

Szkola przy ul. Mianowskiego (Staromiejska) jest także nową szkołą. Bardzo ładna, ale niewielka sala gimnastyczna nie może pomieścić naraz wszystkich uczniów, toteż powiatu nowego roku szkolnego odbywa się tu na dwie zmiany. W tym czasie, kiedy jedne dzieci witały szkołę, inne oglądały w pobliskim kinie specjalnie dla nich wyświetlany film.

Do szkoły przy ul. Mianowskiego również przybyli goście: wiceprzewodniczący Prez. DRN Łódź-Staromiejska Gutowski, inspektor Przedzidecki i in. (as)

W SZKOLE

IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Trudno w największej nawet auli pomieścić się wszystkim słuchaczom szkoły. W tym roku bowiem Ogólnokształcąca Szkoła Podstawowa i Liceum im. T. Kościuszki powiększyła poważnie swoje szeregi. Około 1.500 uczniów przystępuje dziś w jej murach do nauki rozpoczynając nowy etap w postępowych tradycjach uczenia — powrót do nauczania świeckiego.

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego, na które przybył serdecznie witany kurator okręgu szkolnego m. Łodzi mgr Wł. Hajdrych, zapowiedział dyrek-

tor szkoły im. T. Kościuszki — M. Woźniakowski. Witając dzieci, nauczycieli, przedstawicieli władz, rodziców i wszystkich pracowników szkoły, podkreślił rodzinna atmosferę, jaka od 40 przeszło lat panuje w tych murach, koleżeństwo, dyscyplinę szkolną i przyjaźń. Nawiązując do pięknej historii szkoły, kurator okręgu szkolnego m. Łodzi w serdecznych słowach zwrócił się do zebranych nauczycieli, uczniów i rodziców, aby wspólnie, harmonijnym współdziałaniem podjęli trud wychowania i poczynając nowy rok szkolny młodzieży. (wy)

WCZEŚNIEJ O 6 LAT...

O godz. 10 na dziedzińcu Szkoły Podstawowej nr 16 przy ul. Andrzeja Struga 24 zbierało się kilkaset osób — dzieci, rodzice, nauczyciele, zaproszeni goście.

Dwóch robotników w kombinezonach melduje kierownikowi szkoły mgr W. Sopiński:

— Panie kierowniku, ZBM dotrzymano zobowiązania; przekazuje w terminie nowy budynek szkolny.

Wstęga honorowa została przecięta i wkroczyliśmy w mur nowej szkoły. Szkoła jest wspaniała. Piękne, duże klasy, klasowe, łazienki z natryskami, sala gimnastyczna... Uczyć się tutaj będzie ponad 650 dzieci.

Szkola miała być wybudowana dopiero w 1964 r. Dokumentacja techniczna miała być opracowana w 1960 r. Tymczasem komitet rodzicielski ze zbiorów i organizowanych imprez wyasygnował 50 tys. zł i dokumentacja została opracowana w ub. r. W październiku rozpoczęto budowę szkoły. Dzięki wspólnemu wysiłkowi i współpracy nauczycieli, rodziców, władz terenowych i budowniczych z ZBM-1 dzieci rozpoczęły naukę w rekordowo szybkim czasie wybudowanej nowej szkoły. Ele.

NAJSTARSZA SZKOŁA WŁÓKIENNICZA

Uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolny w Technikum Włókienniczym przy ul. Żeromskiego 115, najstarszej placówce techniczno-pedagogicznej tego typu w kraju. Tegoroczna inauguracja zajęć szkolnych miała specjalny charakter, a to ze względu na 40-lecie istnienia, które obchodzić będzie szkoła w 1959 roku.

Łódzkie Technikum Włókiennicze to nie tylko najstarsza średnia uczelnia zawodowa tego typu, ale i specjalnie dla Łodzi zastrzeżona placówka, która w okresie swej 40-letniej historii mała pracy wykształca dla przemysłu włókienniczego około 6 tys. absolwentów, techników wszelkiej specjalności włókienniczej. Wielu b. wychowanków Technikum przy ul. Żeromskiego 115 zajmują dziś wysokie stanowiska w kierownictwie przemysłu włókienniczego, wielu też zdobyło sobie olbrzymią popularność w naszym mieście dzięki ofiarnej i owocnej pracy przy odbudowie łódzkich zakładów przemysłowych w 1945 r. oraz organizowaniu przemysłu włókienniczego po okresie hitlerowskiej okupacji.

Przetwórstwo mięsne nie nadąża za potrzebami rynku

Niezbędne przyspieszenie inwestycji w chłodniach

Kłopoty zaopatrzeniowe drugiego co do wielkości miasta w Polsce — Łodzi, w wędliny i mięso nie są zagadnieniem nowym. Nie wynikają one w tym roku z powodu braku dostaw czy organizacji dystrybucji a są po prostu wypadkową pewnych błędów w polityce inwestycyjnej przemysłu mięsnego z lat ubiegłych.

Łodzi zabraknie wędlin i mięsa jeżeli nie będzie się rozbudowywało przetwórnictwa. Rzeźnia w naszym mieście — obiekt jeden z największych tego typu w kraju — należy pod względem wyposażenia technicznego do jednych z najgorszych w Europie. Nie posiada bowiem zaplecza chłodniczego. Był to zakład przetwórczy przystosowany przed wojną tylko do

zakresu usług ubojowych. Obecnie zaś stał się fabryką przetwórczą, ale niestety, bez odpowiednich urządzeń. Od przeszło 7 lat mówi się na wielu konferencjach w Łodzi i w ministerstwie, że łódzka rzeźnia — główny dostawca mięsa dla prawie 700-tysięcznego miasta — nie może normalnie funkcjonować, bez chłodni przykładowej. Gdy do tego dodamy jeszcze

że w tej chwili w naszym mieście państwowe przetwórstwo dysponuje tylko 14 warsztatami mięsnymi, lepiej lub gorzej wyposażonymi technicznie, (przed wojną istniało w Łodzi ponad 300 warsztatów rzeźniczych), zdać sobie musimy sprawę na jakie trudności w produkcji wędlin i rozbieranego mięsa natrafiają władze, które za dystrybucję i zaopatrzenie są odpowiedzialne.

Drugim poważnym mankamentem w zaopatrzeniu rynku w wędliny i mięso jest brak rytmiczności dostaw. W sierpniu dostawy spadły do 54 proc. a przewiduje się, że wrzesień przyniesie obniżkę do 30 proc. Tak więc 70 proc. mięsa trzeba będzie wziąć z rezerwy.

Rezerwy to — chłodnie. Ma my ich w Łodzi dwie, ale są to chłodnie składowe, nie przystosowane do szybkiego odmrażania mięsa i przekazywania do natychmiastowej produkcji. Ruszyła nareszcie z martwego punktu budowa wielkiej nowoczesnej chłodni przy rzeźni łódzkiej. Chłodnia ta, której koszty budowy wyniosła około 43 mln. zł ma być w stanie gotowym gotowa w listopadzie tego roku, a instalacja najnowocześniejszych urządzeń potrwa prawie rok. Bez zakończenia budowy tego obiektu przy równoczesnej budowie 2-3 nowych przetwórnictwa o poprawie do staw wędlin i mięsa do sklepów łódzkich nie ma co myśleć.

By nie być gołosłownym jeszcze kilka cyfr. We wrześniu tego roku Łódź powinna skonsumentować (bo takie są potrzeby rynku) — około 1300 ton wędlin. Z tego górny pulap produkcji przemysłu państwowego wynosi 888 ton, około 300 ton wędlin trzeba będzie dowieźć do Łodzi tzw. przetrzutami z innych okręgów. Rozdziałnik na przetrzutę opiewa na 124 tony, reszta — 174 tony to deficyt w dostawie. Ten deficyt powinno pokryć ministerstwo wspólnie z Centralnym Zarządem Przemysłu Mięsnego, by nie spowodować braków w sklepach włókienniczego miasta.

Przemysł mięsny w Łodzi wobec wymienionych wyżej tak poważnych braków technicznych i ilościowych nie ukrywa trudności z jakimi będziemy mieli do czynienia bez wątpienia w najbliższych miesiącach. Poprawa i, to znacząca nastąpi dopiero wtedy, gdy nowo wybudowana chłodnia przy rzeźni będzie gotowa. Dlatego też władze miejskie powinny położyć główny nacisk na jej szybkie i terminowe ukończenie, gdyż bez niej trudności w zaopatrzeniu sklepów w wędliny i mięso są w Łodzi nie do rozwiązania. ZB, SKIBICKI

Kiermasz co się zowie... a tłok jeszcze większy...

Takich kolejejk dawno się już nie widziało! — Nawet do Orbisu przed świętami. Kiermasz książek szkolnych, który umieścił swoje stoisko wczoraj w Alei Parkowej — zrobił furorę. Gwary tłum kupujących w wieku od lat 7 do 70 (ci powyżej 18, to opieka domowa, przeważnie mamusia, która, jak się okazuje, robią najwięcej zamieszania) oblegał wszystkie stoiska. Szczególnym powodzeniem cieszyły się podręczniki dla klas V, VI, VII i VIII. Przy jednym z tych stoisk zauważyliśmy nawet milicjanta.

— Pan prywatnie, czy służbowo? — Służbowo. Stoisko jest w niebezpieczeństwie. Ludzie mogą je przewrócić, taki tu tłok...

— A książki dla swoich pociech już pan kupił?

— Moje jeszcze za małe, nie chodzą do szkoły.

— Malcy biegają od stoiska do stoiska, oglądają książki, zeszuty i nie tylko...

— Ty, patrz, taka mała, a kupuje książki do VII klasy.

— Hę, pewno tylko tak udaje.

Przy podręcznikach dla klas III i IV, dziesięcioletni Marek Woloszyk pomaga sprzedawcy, z powagą udzielając informacji i wybierając podręczniki. Młodziacy nabywcy odnoszą się do sprzedającego z całkowitą powagą i pełnym zaufaniem.

— A ty, Marku, masz już książki?

— Mam. Mamusia już mi kupiła. Mamusia pracuje w Domu Książki...

Dom Książki wystawił w Alei Parkowej imponującą ilość stoisk: podręczniki dla klas od I do XI, pomoce szkolne, lektury pomocnicze, trzy stoiska literatury książkowej, tablice książek aktualnych na rozpoczynający się rok szkolny itd.

Przy stoisku gieldy książkowej sprzedawano książki stare. Pracownicy Domu Książki informowali sprzedających, które książki są aktualne, a „towa” zbywany był „na pniu”. Zaś z podręcznikami już nieaktualnymi można było podejść do wozu Centrali Odpadków i sprzedać je w cenie 1 zł za kilogram. W ciągu dwóch godzin na wozie znalazło się około 400 kg makulatury.

Jednym słowem — kiermasz co się zowie! Przypominamy, że jeszcze dziś kiermasz jest czynny, a każdy kto ma niepotrzebne podręczniki, może je sprzedać na giełdzie książkowej. (woj.)

Pół miliona złotych w „Kukuleczce”...

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium RN m. Łodzi przyjęto projekt pewnej zmiany w regulaminie gry „Kukuleczka”. Dotychczas bowiem jeśli nie odnaleziono 6 trafień, sumę na główną nagrodę przeznaczano do rozdziału wśród grających, posiadających odpowiednią ilość trafień wytypowanych cyfr. Obecnie „Kukuleczka” wprowadza pewną innowację — pierwszą tego rodzaju w Polsce. Chodzi bowiem o to, aby szczęśliwiec, który będzie miał 6 trafień wygrał pół miliona złotych. Obecnie wysokość wygranej i stopnia z 6 trafieniami uzależniona była od odpowiednich wpływów z danej gry. Nowy regulamin zakłada, iż z każdego tygodnia, w którym nie zanotuje się wygranej i stopnia suma przeznaczona na główną nagrodę będzie gromadzona, a nie rozdzielana jak to miało miejsce dotychczas. Z chwili

la, gdy zbierze się w ten sposób pół miliona złotych — nadal powróci się do rozdzielania głównej wygranej. W ten sposób „Kukuleczka” będzie posiadała w rezerwie do wypłaty pół miliona złotych. (Kr)

ŁDK — dzieciom

Łódzki Dom Kultury, działający wśród dzieci wznawia z początkiem września działalność następujących zespołów dziecięcych: modelarstwa lotniczego (dzieci z klas IV-VI), zabawkarstwa i robót ręcznych (dzieci z klas III-IV), rysunkowo-plastyczny (dzieci z klas I-V), lalkowy — teatr lalek — (dzieci z klas IV-VII), teatralny (dzieci z klas IV-VI). Uczestnictwo w zespołach jest bezpłatne. Kandydaci mogą się zgłaszać codziennie w godzinach od 15 do 17 w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18, II p. pokój 216, tel. 237-99. Liczba miejsc w zespołach ograniczona.



Co wiesz o lotnictwie Wielki Konkurs Aeroklubu Łódzkiego i „Dziennika Łódzkiego”

Dzisiaj zamieszczamy drugie z kolei pytanie konkursowe. Dotyczy ono będzie już nie historii, a czasów współczesnych lotnictwa. Odpowiedź należy wpisać na kuponie, pod spodem podać swoje imię, nazwisko i adres i jak wypełnione kupony przelać na adres „Dziennika Łódzkiego” — Piotrkowska 96. Oto drugie pytanie:

JAK BRZMI NAZWA BALONU (zdjęcie wyżej) I CO SIĘ Z NIM STAŁO?

KUPON KONKURSOWY NR 2

Odpowiedź: _____

Imię: _____

Nazwisko: _____

Adres: _____

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłoczyne 253-33
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 333-33
Przyw. Pomoc Lek. 555-55
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00

TEATRY

TEATR NOWY (Wieżkowski 15) g. 19.30 „Dom kobiet”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Człowiek, który zmienił nazwisko”
OPERETKA (ul. Północna 40-51) g. 19.15 „Daj buzi, Kate”
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19 „Malborough wyrusza na wojnę”
„ARLEKIN” (Wólczańska nr 5) g. 17 „Samba i Lew”
TEATR MŁODEGO WIĘCZYSTO (Moniuszka 4a) g. 19.30 „Czarująca szewcowa”
„PINOKIO” (Kopernika nr 47) g. 17 „Pierścien i róża”

WYSTAWY

KLUB MPiK (Piotrkowska 88 - I p.) Wystawa fotograficzna Eugeniusza Hanemana pn. „Impresje włoskie” - czynna g. 12-20
KLUB MPiK (Piotrkowska 86, parter) Wystawa fotograficzna p. t. „Piękno ziemi słupskiej” czynna g. 12-20
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) Wystawa Sztuki Ludowej wojewódzkiej warszawskiej. Czynna g. 10-13 i 15-18.

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

CO GDZIE? KIEDY?

NE (Pl. Wolności 14) - czynne 10-16.

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)
ADRIA (II - Piotrkowska 150) „Dziewczęta z Immenhofu” doz. od lat 7 g. 16, 18, „Miłość kobiety” doz. od lat 18 g. 20
BAŁTYK (premierowe - Narutowicza 20) „Kurier carski” doz. od lat 14 g. 10, 12, 30, 15, 18, 17, 45, 20, 15
DWOROWE (II - Dw. Kaliski 17) „Życie jest piękne” „Epizod” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA (II - Tuwima 2) „Moulin Rouge” doz. od lat 16 g. 10, 12, 15, 14, 30, 18, 20, 15. Program dla najmłodszych: „Bajka o pisku”, „Czarodziejska studnia”, „Dwa prosiaczki”, „Mądra kosa” g. 17
LACZNOŚĆ (III - Józefa 43) „Miałem siedem córek” doz. od lat 18 g. 20
MŁODA GWARDIA (II - Zielona 2) „French Cancan” doz. od lat 18, g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 18, 30, 20, 45
MUZA (II - Pabianicka 173) „Imieniny Henriety” doz. od lat 16, g. 15, 18, 20, 15
PIONIER (II - Franciszkańska 31) „Wielki występ” doz. od lat 7, g. 16, 18, 20
POLONIA (premierowe - Piotrkowska 67) „Wolne miasto” doz. od lat 12 g. 15, 30, 18, 20, 30
POKÓJ (II - Kazimierza nr 6) „Widmo” doz. od lat 18 g. 15, 30, 18, 20, 30

nie” doz. od lat 16, g. 15, 30, 17, 45, 20
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Biełkiny kontynent” doz. od lat 7, g. 18, 20

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na dwa dni naprzód do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Wiśniarz”, „Wolność” i „Stylowy” odbywał się przy ul. Traugutta 18 została z dnem 30 sierpnia zlikwidowana aż do odwołania

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin
ZOO - czynne g. 9-19

Dyżury aptek

Piotrkowska 192. Armii Czerwonej 53, Złotego 63, Pl. Wolności 2, Pl. Północny 3, Rzgowska 51, Gdańska 23.
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne.
DYZURY SZPITALI
Polożnictwo: Polesie 1 część Chojen (pacjentki z Poradni K przy ul. Przeszowskiego) - Szp. im. dr Madurawicza, ul. Krzemieniecka 5, Śródmieście, Starostajska, Widzew i Szpitala część Chojen (pacjentki z Poradni K przy ul. Lecznicy) - Szpital im. dr H. Wolf, ul. Zagłębicka 34/36.
Chirurgia: Szp. im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13.
Internia: Szp. im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szp. MON ul. Żeromskiego 113.

POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE
ODDZIAŁ W KATOWICACH
uruchamia
W najbliższym czasie korespondencyjne ROCZNE STUDIUM ZAOCZNE EKONOMIKI PRZEMYSŁU
Studium przeznaczone jest przede wszystkim dla osób pracujących pragnących podnieść swoje kwalifikacje zawodowe. Po dopełnieniu warunków przewidzianych w regulaminie studiów, absolwenci otrzymują dyplomy ukończenia Studium. Szczegółowych informacji w drodze korespondencyjnej udziela:
DYREKCJA STUDIUM ZAOCZNEGO POLSKIEGO TOW. EKONOMICZNEGO
Katowice II, ulica 1 Maja nr 47.

Wyrazy głębokiego współczucia koleżce mgr TADEUSZOWI HAMPLOWI z powodu zgonu Jego
OJCA
składają:
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGAN. PART., KOLEŻANKI I KOLEDZY z BIURA DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ.

Głębokie wyrazy współczucia kol. HALINIE WYSOCKIEJ z powodu zgonu Matki
S. + P.
ZOFII PIETRUSZKI
składają
RADA NADZORCZA, ZARZĄD oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SP-NI P.L.I.A. „KONFEKCJA ARTYSTYCZNA”.

W dniu 30 sierpnia 1958 r. zmarła członkini i długoletnia pracownica naszej Spółdzielni
S. + P.
ZOFIA PIETRUSZKA
W Zmarłej tracimy sumiennego i ofiarnego pracownika.
RADA NADZORCZA, ZARZĄD oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SP-NI P.L.I.A. „KONFEKCJA ARTYSTYCZNA” w ŁODZI

Przetarg nieograniczony

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT WODOCIĄGOWYCH I KANALIZACYJNYCH
w Łodzi, ul. Piotrkowska 82 (poprzeczna oficyna) ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na przewiezienie ziemi III i IV kat. w ilości ca. 7000 m³ z za- i wyładunkiem na odległość do 2 km. w Kutnie przy obwałowaniu rzeki Ochni. Bliższych wyjaśnień udziela kier. dz. technicznego W.P.R.W. i K. codziennie w godz. 7-13. Oferty można składać w zabezpieczonych kopertach w terminie do dnia 6. IX. br. w dziale technicznym. Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie w dniu 8. IX. br., godz. 11. Udziela w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Spośród osób prywatnych pierwszeństwo mają przewoźnicy zarejestrowani w Wydz. Komunikacji Prez. Woj. Rady Narodowej w Łodzi.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferty bez podania przyczyn.
PRZETARG I i II
ŁÓDZKIE ZAKŁADY CEWEK PRZEDZALNICZYCH, Łódź, ul. Pabianicka 119/131, OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż następujących środków trwałych:
I. Kompletny pojazd konny, koń wałach lat 6 - szpak, rolwaga jednokonna i kompletna uprząż, cena wywoławcza 20.000 zł;
II. saksofon alt - cena wywoławcza 8.000 zł;
III. jazz (bęben) - cena wywoławcza 1.500 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 17 września 1958 r., o godz. 10, w świetlicy Łódzkiego Zakładów Cewek Przędzalniczych, ul. Pabianicka nr 119/131.
Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne po wpłaceniu wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywoławczej w terminie nie później jak jeden dzień przed datą przetargu. Wpłaty wadium przyjmuje kasa Ł.Z.C.P. codziennie. Wyszczególnione przedmioty można oglądać codziennie w godz. 8-10 w siedzibie Ł.Z.C.P.
Ł.Z.C.P. jednocześnie przypominają, że na dzień 15 września 1958 r. został wyznaczony II PRZETARG na sprzedaż:
samochodu osobowego marki „Skoda” 1101 - cena wywoławcza 13.500 zł;
samochodu ciężarowego „Gaz AA” 1,5 tony - cena wywoławcza 18.000 zł.

MIĘSKIE ZAKŁADY BETONIARSKIE

w Łodzi, ulica Demokratyczna 89/91 (Ruda), zawiadamiają
że od dn. 1 września 1958 r. rozpoczęły sprzedaż żużla. Nabywać mogą instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne wg cen zatwierdzonych przez Min. B. i Mat. Bud. Zarządzenie nr 101 z dn. 19. V 1958 r. Informacji udziela dział zbytu tel. 438-63.

PRZETARG

PREZYDIUM WOJ. RADY NARODOWEJ WYDZIAŁ ROLNICTWA I LEŚNICTWA w Łodzi, ul. Zachodnia 47, OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie ogrodzenia (siatką drucianą) Gospodarstwa Szkółkarskiego w Wągrach, pow. Brzeziny. Długość ogrodzenia ok. 3.400 mb. Oferty na wykonanie należy składać w sekretariacie Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa do dnia 8. 9. 1958 r. Informacji udziela Oddział Leśnictwa tel. 254-50 w 319.
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze wzgl. prywatne. Na wykonanie ogrodzenia materiał dostarczą zamawiający. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 6009-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW z wyższym wykształceniem i znajomością języków obcych do działów księgowości i finansowego oraz robotników do obsługi bocznych kolejowej na pół etatu (emerytów) zatrudni C.I.P.WI. „Textilimport”. Zgłoszenia do działu kadr 22 Lipca 2. 6006-K

TKACZY, przadki, wrzecioniarzy, obciążaczy, przewijaczy, przykręcaaczy, uceńnicze na przędzalni i tkalnie, kobiety nie wykwalifikowane, robotników na przędzalni, wykonawców, do działu gospodarczego i dozorców zatrudnia Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Żeromskiego 133. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. Rezydenci przyjmowani są na pół etatu. 6013-K
PALACZA i sprzątaczkę zatrudni Państwowy Teatr im. Jaracza, ul. Kilińskiego 45.
WOZNEGO poszukuje Państwowa Szkoła Muzyczna w Łodzi, Pl. Zwycięstwa 2. 17922-G

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
PARCELA, las 2500 m kw. - przy przystanku kolejki i autobusu w Przygotowie - letnisko koło Piotrkowa sprzedam. Wiadomość Łódź, tel. 541-47.
DZIAŁKI budowlane i dla hodowli oraz dwa place załesione przy Grotkach sprzedam. Warunki bardzo dobre (połowę gotówki rozkładamy na raty). Oferty pisemne „17835” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 17835 g
MANEKINY, poduszki krawieckie, rekawniki - poleca Józef Sobczak, ul. Złotego 17, wytwórnia manekinów. Tel. 547-63
SAMOCHÓD ciężarowy marki „Praga” po głównej naprawie oraz rolwagę jednokonną sprzedam. Łódź, ul. Browarna 21, tel. 439-42. 17349 g
MOTOCYKL „SHL” rok prod. 1951 sprzedam. Konstantynów, Mickiewicza 1.
SAMOCHÓD „DKW” F8 sprzedam. Oglądać Żeromskiego 60. 17769 g
PIANINO, palmy, stołowy oraz inne meble sprzedam. Tel. 382-71. 17029 g
CZEŚKI wózek spacerowy sprzedam. Tel. 537-30 Rakowska. 17847 g
PIANINO krzyżowe czarne, stan bardzo dobry sprzedam. Wiadomość, Piotrkowska 86 m. 3.
SAMOCHÓD osobowy „Simca Aronde Elise” przebieg 27.000 km - sprzedam. Smigielski, Toruń, Mickiewicza 61, tel. 26-83 lub 28-91. 17785 g

SPRZEDAŻ

SPANIELE cockerki piękne szczeniaki sprzedam. Sienkiewicza 61/15.
LIŚY srebrzyste, platynowe, piesaki oraz norki „Standard” sprzedam. Piotrkowska 287-7. 17760 g

30 ULI z pszczołami oraz miód gwarantowany - sprzedam natychmiast - Niewiadomski, Zduńska Wola, Pl. Wolności 24, tel. 660. 17788 g
MASZYNE „Singer” damską gabinetową pilnie sprzedam. Gdańska 114-8.
MASZYNE meksykańskie „Singer” klasy 16 sprzedam. Zachodnia 59-5.
MOTOCYKL „WFM” i „WSK” fabrycznie nowe sprzedam. Narutowicza 24/9. 17801 g
SAMOCHÓD osobowy marki „Fiat 600” sprzedam. Wiadomość Podbiebice, tel. 132. 17371 g
FUTRO nowe węgierskie berany sprzedam okazjnie. Obr. Stalingrada 18-24, prawa ofic. ostatnie wejście. 17892 g
MOTOCYKL „IZ” 56 fabrycznie nowy sprzedam lub zamienię na nowy „WFM”. Franciszkańska 38. 17871 g
WISTRĘ i bawełnę 500 kg sprzedam. Gryza, Wąbrzeźno, 1 Maja 64, tel. 269. 6001 K
TOKARNIE 1 mb, wiertarkę suportową, spawarkę 300 amp., piły do żelaza i drzewa sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Chyrowska 12, tel. 453-01.
URZĄDZENIE warsztatu ślusarskiego sprzedam. Wiadomość ul. Próchnika 49 m. 4 od godz. 17.
URZĄDZENIE sidłowe sprzedam. Wiadomość tel. 299-09 w godz. biurowych.
MOTOCYKL „Jawa” 350 sprzedam. Łódź, ul. Wierzbowa 16a warsztat motocyklowo - samochodowy (w podwórzu). 17390 g

LOKALE
2 POKOJE z kuchnią rozkładaną zamienię na pokój z kuchnią w śródmieściu. Wólczańska 72 m. 44 od godz. 13.
POKÓJ 36 m kw. słoneczny, samodzielny z wygodnym zamknięciem na Rynku zamienię na pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty pisemne „17368” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 17368 g

PRACA

KOBIETA do gospodarstwa wiejskiego potrzebna. Warunki dobre. Wiadomość Gdańska 77a Werner. 17798 g
GOSPODIA wykwalifikowana z referencjami potrzebna od zaraz. Zachodnia 16 d m. 1, tel. 577-37.
POMOC domowa z referencjami dochodząca na pół dnia potrzebna. Swierczewskiego 25 m. 6 front II piętro. 17813 g
POMOC domowa potrzebna. Narutowicza 54 m. 9.
KOBIETA do dziecka potrzebna. Curie-Skłodowskiej 4 m. 2. 17358 g

NAUKA

KURS kreślenia Instalacji sanitarnych (woda, gaz, światło, kanalizacja) - TKWP. Zapisy codziennie, Tuwima 15 godz. 8-15.
FRZYSPIESZONY kurs motocyklowy i samochodowy - motocyklowy. Rozpoczęcie kursów w dniu 6. IX. 58 r. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmują Łódzki Klub Motocyklowy LPZ Piotrkowska 125, tel. 367-57. 5879 K
KURS języka niemieckiego TKWP. Zapisy i informacje Piotrkowska 115 sekretariat szkoły codziennie od 9-12 oraz srody i czwartki od 9-12 i 16-17.
NOWOCZESNEGO kroju ubrań damskich, dziecięcych nauczynym szybko o-patentowanym wynalazkiem. Gwarantacja wyuczenia. Informacje Nawrot 32
KURS haftu maszynowego TKWP. Zapisy i informacje Szkoła Odzieżowa ul. Wróblewskiego 15, pokój 206, II piętro od godz. 9-17. 5721 K

KURSY kroju i szycia organizuje ZDR. Zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia Łódź, Andrzeja 4, tel. 217-19 w godz. 10-13, 15, 30-20. 5564 K
KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05. 5866 K
ROCZNE STUDIUM EKONOMIKI PRZEMYSŁU - HANDLU zapisy Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Piotrkowska 179, godzina 12-18, tel. 221-15.
KURS manicure, pedicure i higieny osobistej oraz kosmetyki i masażu leczniczego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Zapisy Tuwima 15, godz. 9-15. 6002 K
ZARZĄD Wojewódzki TWP przyjmuje zapisy na kursy języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, Piotrkowska 68, tel. 315-00 w godz. 11-13 oraz 16, 30-19.

ZGUBY

ZEGAREK marki „Tissot” zgubiono dnia 22 sierpnia w plątek na odciuku ulicy Główniej - Targowej - Nawrot. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem ulica Kilińskiego 143 m. 36. 17350 g
BUZDKO Jan, zam. Kutno, Zamenhofa zgubił prawo kierowania nr 0170.

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ, specjalista wenerologiczne, skórne, moczopiętne 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4. 17845 g
ZDJĘCIA rentgenowskie zębów wykonuje specjalnie rentgen dentystryczny, Piotrkowska 121. 17792 g
CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Tel. 300-00
Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płożowe (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14.

RÓŻNE

FOTOGRAFIE nagrobkowe gwarantowane - wykonuje „Potorys” Warszawa, Grażyńska 22. Zamawiaj siewi listownie. 5668 K

ZAWORY, ZASUWY, KSZTAŁTKI i RURY KOŁNIERZOWE, ŻELIWNIE - różnych wymiarów ZESTAWY KOŁOWE DO KOLEB poj. 0,75 m³, MATERIAŁY ELEKTROTECHNICZNE: amperomierze, liczniki, mufy kablowe, wyłączniki, transformatory, przelączniki, szczotki grafitowe, końcówki kablowe i inne. MANOMETRY - nity kotłowe Ø 22x60, pasy klinowe, szczeliwo bawełniane plecione, szkła wodowskazowe
sprzedadzą
zakładom państwowym, spółdzielczym i odbiorcom prywatnym
Krakowskie Zakłady Sodowe
Kraków, ul. Zakopiańska 62
Szczegółowych informacji udziela oraz zamówienia przyjmuje Dział Zaopatrzenia Zakładów - tel. 503-43, wewn. 85. 6000-K
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 209 (3664) 6

